

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński (przewodniczący)

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

SSN Stanisław Stankiewicz

w sprawie **B. S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 15 maja 2025 roku,

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 25 lutego 2025 roku, sygn. akt IV KO 5/25,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie wobec jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

Adam Roch

Zbigniew Kapiński

Stanisław Stankiewicz

UZASADNIENIE

Skazany B. S. wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 października 2024 r., sygn. akt II AKa 428/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Rybniku z dnia 29 maja 2024 r., sygn. akt III K 98/23. W argumentacji wniosku skazany wskazał, że sądy orzekające w przedmiocie wyroku łącznego stosowały niewłaściwy stan prawny, a przy wymiarze kary łącznej sąd okręgowy nie wziął pod uwagę jego stanu zdrowia

oraz pozytywnej opinii z zakładu karnego, co spowodowało wymierzenie mu rażąco surowej kary łącznej.

Postanowieniem z dnia 25 lutego 2025 roku, sygn. akt IV KO 5/25, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie wobec jego oczywistej bezzasadności.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł skazany B.S., w którym enumeratywnie wskazał okoliczności, których orzekające sądy nie wzięły pod uwagę lub niewłaściwie je oceniły, a miały one istotne znaczenie dla wymiaru kary łącznej. W konkluzji skazany wniósł o szczegółowe zbadanie sprawy dotyczącej jego stanu zdrowia i wznowienie postępowania.

W kolejnym piśmie skazany dołączył dokumentację lekarską na potwierdzenie istniejącego na moment orzekania złego stanu jego zdrowia.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wywiedzione zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 545 § 3 k.p.k., sąd odmawia przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania, bez wzywania strony do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku wynika jego oczywista bezzasadność. Co istotne, i co należy wyraźnie podkreślić, to fakt, że w tym trybie sąd nie rozpoznaje merytorycznie wniosku i nie bada jego zasadności pod kątem ewentualnych podstaw wznowienia. Natomiast wniosek taki podlega kontroli o charakterze *quasi* formalnym, pod kątem hipotetycznej możliwości wznowienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2015 r., II KO 49/15, OSNKW 2016, z. 1, poz. 5).

Lektura wywiedzionego zażalenia nakazuje stwierdzić, iż nie zawiera ono argumentacji, która pozwoliłaby na przyjęcie, iż w sprawie miały miejsce okoliczności uzasadniające wznowienie postępowania. W szczególności podkreślić

należy, że w zażaleniu na postanowienie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności możliwe jest jedynie podnoszenie zarzutów odnoszących się bezpośrednio do tego postanowienia, nie zaś do okoliczności faktycznych czy prawnych odnoszących się do rozstrzygnięć wydanych w toku merytorycznego postępowania przez sądy powszechne.

Dostrzec jednocześnie trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 lutego 2025 roku, sygn. akt IV KO 5/25, szczegółowo omówił okoliczności wskazane przez skazanego B. S. w jego osobistym piśmie, dochodząc do trafnej konkluzji, że chociaż formalnie wnioskujący powołał się na podstawę opisaną w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., to jednak w uzasadnieniu tego pisma odnosił się do takich okoliczności, które w żadnym razie przesłanek wznowienia nie stanowią. Przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. przewiduje bowiem, że postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, iż oskarżonego skazano za przestępstwo zagrożone karą surowszą albo nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących do nadzwyczajnego złagodzenia kary albo też błędnie przyjęto okoliczności wpływające na nadzwyczajne obostrzenie. Chodzi tu zatem o nowe fakty lub dowody nieznane przedtem sądowi i stronie. To zadaniem wnioskodawcy jest przy tym wykazanie zaistnienia tego rodzaju nowych faktów lub dowodów, które mogłyby wskazywać na wysokie prawdopodobieństwo dopuszczenia się pomyłki sądowej i wydania błędnego wyroku. Tymczasem analiza wniosku skazanego wprost dowodzi, że żadna ze wskazanych w nim okoliczności nie mieści się w katalogu przesłanek zawartych we wspomnianym przepisie, a zarzuty jakie stawia skazany wyrokom wydanym w jego sprawie wynikają w istocie z niezadowolenia z końcowego rezultatu postępowania, którego podstawą miały być okoliczności, o których B. S. miał wiedzę. Trafnie w zaskarżonym postanowieniu Sąd Najwyższy wskazał, iż kwestia zbadania właściwego stanu prawnego nie może być przedmiotem wznowieniowych zarzutów. Jak słusznie wskazano w kontestowanym orzeczeniu postępowanie wznowieniowe nie stanowi powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju „trzecią instancją”, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności orzeczeń zapadłych w

sądach pierwszej i drugiej instancji. Tym samym próba spowodowania ponownej kontroli prawidłowości wyboru stanu prawnego nie mogła przynieść pożądanego przez skazanego rezultatu.

Zasadniczego rozważenia wymagają jednak eksponowane przez wnioskującego kwestie stanu zdrowia w kontekście ich przełożenia na ukształtowaną w wyroku łącznym karę, wszak okolicznościom tym nie poświęcono miejsca w zaskarżonym orzeczeniu. Na tym tle dostrzec jednak należy, że podnoszonych przez skazanego w zażaleniu nie sposób zaliczyć do nowych faktów lub dowodów w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k. Lektura akt sprawy wskazuje bowiem, iż okoliczności stanu zdrowia były przedmiotem choćby apelacyjnych zarzutów obrońcy i nie znalazły uznania Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Dodatkowo nie sposób uznać, by skazany na etapie merytorycznego postępowania nie miał wiedzy o stanie zdrowia i nie dysponował wówczas własną dokumentacją medyczną, którą obecnie dołączył do wniosku.

W tej sytuacji, należało przyjąć, że złożony przez skazanego wniosek słusznie uznano za oczywiście bezzasadny i jako taki nie został przez Sąd Najwyższy przyjęty do rozpoznania. Wywiedzione zażalenie nie zawiera zaś argumentacji wykazującej wadliwość powyższej decyzji.

Adam Roch

Zbigniew Kapiński

Stanisław Stankiewicz

[PŁ]

[a.ł]